

Sygn. akt **II AKa 3/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SO del. do SA Małgorzata Jankowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2013 r. sprawy

K. R.

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 31 października 2012 r., sygn. akt II K 79/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności wobec K. R. obniża do 1 (jednego) roku,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz podwyższa wynagrodzenie obrońcy za pierwszą instancję do kwoty 1180, 80 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt i 80/100) złotych z VAT,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych za obie instancje.

Sygn. akt II AKa 3/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 31 października 2012 r.

wydanym sprawie o sygnaturze akt II K 79/12 uznał K. R. za winnego tego, że w dniu 27 października 2011 r. w godz. 17.10 – 17.30 w M. przy ul. (...) w rejonie posesji nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), wziął udział w pobiciu W. B. w ten sposób, że uderzał go pięściami po głowie oraz kopał po całym ciele, narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu z dnia 20 maja 2003 r. w sprawie o sygn. akt II K 7/03, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 9 września 2003 r., sygn. akt IV Ka 612/03, za czyn z art. 247 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 10 grudnia 2005 r. do dnia 9 grudnia 2006 r., to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, za które na podstawie wskazanych wyżej przepisów wymierzył K. R. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od tego oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego W. B. nawiązkę w kwocie 500 zł. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył w oparciu o przepis art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 27.10.2011 r. do dnia 28.10.2011 r. Zasądził nadto od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. G. K. kwotę 1033,20 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. R.. Na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Wyrok powyższy został zaskarżony w całości na korzyść K. R. przez jego obrońcę.

Obrońca oskarżonego w złożonej apelacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego

treść i polegający na bezpodstawnym uznaniu, że K. R. jest sprawcą

zarzucanego mu czynu, tj. że w dniu 27.10.2011 r. w godz. 17.10 – 17.30 w M.

przy ul. (...) w rejonie posesji nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z

M. S. (1) pobili W. B. w ten sposób, że uderzali go pięściami po

głowie oraz kopali po całym ciele, narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – prowadzącym do

błędного przyjęcia, że K. R. można przypisać winę w

popełnieniu zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wskazanej wyżej okoliczności, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 158 § 1 kk poprzez jego

niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie ma on zastosowania, poprzez przyjęcie, że

działania K. R. naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy

z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych

sądowych W. C. i J. S. wynika jednoznacznie,

iż narażenia takiego nie było, a w rzeczywistości obrażenia pokrzywdzonego naruszyły

prawidłowe funkcjonowanie ciała na okres poniżej 7 dni, a więc działanie oskarżonego nie

zawierało znamion zarzucanego mu czynu zabronionego;

3) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec K. R. – 1 roku i 6

miesięcy pozbawienia wolności, którą należy uznać za wygórowaną w kontekście

zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych sądowych

W. C. i J. S..

Obrońca K. R. zaskarżył nadto zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu należnym mu, jako obrońcy z urzędu wskazanego wyżej oskarżonego, w związku z czym zarzucił temu orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, będący również

wynikiem wadliwej oceny materiału dowodowego, polegający na wadliwym uznaniu, że

rozprawa w dniu 3 lipca 2012 r. nie odbyła się z uwagi na zawinione zaniedbanie obrońcy,

mimo, iż zgromadzony materiał dowodowy w tym zakresie nie daje podstaw do takiego

wniosku;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. § 16 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia

28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.

1348) poprzez niepodwyższenie wynagrodzenia adwokackiego o 20% za udział

obrońcy w każdej – poza pierwszą – rozprawie.

Obrońca oskarżonego, mając na uwadze zarzuty podniesione w pkt. 1 i 2 wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś mając na uwadze ewentualny zarzut z pkt. 3 wniósł o zmianę

zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie względem K. R. kary względniejszej niż uczynił to Sąd I instancji.

W zakresie rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za obronę z urzędu, apelujący wniósł o zmianę tego orzeczenia poprzez podwyższenie przyznanego wynagrodzenia adwokackiego na rzecz adw. G. K. do kwoty 1.180,80 zł. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych, z uwzględnieniem podatku VAT, oświadczając, iż nie zostały one opłacone w jakiegokolwiek części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się trafna jedynie w zakresie zarzutu dotyczącego rażąco niewspółmierności kary orzeczonej wobec K. R., jak też w tej części, w której zakwestionowano w niej rozstrzygnięcie o wysokości wynagrodzenia przyznanego za obronę z urzędu, natomiast w zakresie zarzutów eksponujących błąd w ustaleniach faktycznych, skutkujący przypisaniem oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu z art. 158 § 1 kk oraz naruszenie prawa materialnego, przejawiające się dostrzeżeniem w zachowaniu K. R. znamion występku z art. 158 § 1 kk – uznana została za niezasadną.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku wykazała, iż Sąd I instancji zgromadził materiał dowodowy, który był wystarczający do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych i wydania prawidłowego orzeczenia. Przeprowadził

w sposób zgodny z wymogami procesowymi wszystkie dostępne dowody i chociaż nie dostrzegł braku protokołu zeznań świadka W. B. z dnia 31.01.2012 r. (które przesłano biegłemu W. C. i których w toku postępowania apelacyjnego, pomimo podjętych w tym kierunku działań, nie udało już odzyskać – ani od biegłego, ani z jednostki Policji prowadzącej czynności postępowania przygotowawczego), to jednak stwierdzić trzeba, iż mankament ten, wobec nie budzących wątpliwości zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie co charakteru doznanych przez niego podczas zdarzenia obrażeń ciała, jak też znaczenia opinii medyka sądowego dla dokonania należytego osądu niniejszej sprawy - nie podważył prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie przez Sąd I instancji. Wbrew temu, co podniesiono w apelacji – Sąd Okręgowy z należyłą wnikliwością dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie uchybiając w żaden sposób zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, co też znalazło należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Wnioski będące rezultatem takiej oceny, są racjonalne i jako takie zasługiwały na pełną aprobatę. Tak więc, bez wątpienia słusznie Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego W. B. oraz postronnego świadka G. Ł.. Całkowicie dowolna jest

sugestia obrońcy, że skoro pokrzywdzony otrzymał pierwszy cios od Z. S., to nie miał już możliwości wskazania, od kogo pochodziło drugie uderzenie. Zauważyć należy, iż ten fragment zdarzenia W. B. opisuje bez żadnych trudności, jednoznacznie i konsekwentnie podając, że po pierwszym uderzeniu pięścią w głowę przez Z. S., zaraz potem, kiedy chciał podnieść się z krzesła – niemal w tym samym czasie - uderzony został w szyję, w kark przez K. R.. O pomyłce w tym zakresie nie może być mowy nie tylko dlatego, że po zadaniu mu pierwszego ciosu przez Z. S., pokrzywdzony nie poczuł oszołomienia, czy też zamroczenia, ale też dlatego, że K. R. był mu znany z widzenia, a wreszcie także i z tej przyczyny, że taki przebieg tej fazy zdarzenia znajduje oparcie również w zeznaniach G. Ł.. Jeśli chodzi o dalszy przebieg zajścia, to chociaż zasadniczo pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do faktu, że był w czasie zdarzenia kopany przez obu sprawców, tym nie mniej zeznania G. Ł. stanowią istotne dopełnienie jego twierdzeń również i w tym względzie. Sąd I instancji ze wszelkich miar słusznie nie stwierdził jakichkolwiek podstaw do poddawania w wątpliwość zeznań W. B., ani też G. Ł., zasadnie akcentując ich logiczność, konsekwencję oraz spójność. Słusznie też odwołał się do twierdzeń M. Z., która wprawdzie nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ale stan, w jakim zaobserwowała ona pokrzywdzonego zaraz po jego zakończeniu, koresponduje z okolicznościami, jakie przedstawili w swoich zeznaniach W. B. i G. Ł..

Sąd Okręgowy całkowicie zasadnie dał wyraz temu, że w zestawieniu ze wskazanymi wyżej dowodami osobowymi, nie wytrzymują konkurencji wewnętrznie niespójne, niekonsekwentne, wzajemnie niezgodne i w dość szerokim zakresie nielogiczne wyjaśnienia K. R., Z. S. oraz zeznania świadka M. S. (2).

Pierwsze wyjaśnienia oskarżonego, w których nie kwestionował on faktu zadawania uderzeń pokrzywdzonemu, według jego późniejszych wypowiedzi, jak też w świetle twierdzeń współoskarżonego – miały stanowić efekt „wymuszenia” przez policjanta, straszącego aresztem w przypadku zaniechania potwierdzenia sprawstwa, jednakże zauważyć należy, iż są to wyjaśnienia obfitujące w szereg różnych szczegółów, sygnalizujących ich spontaniczny charakter, a przy tym nie sposób pomijać też okoliczność, że K. R. podczas tego przesłuchania nie był debutantem, jeśli chodzi o występowanie w takiej roli procesowej, co tym bardziej czyni iluzorycznym kierowanie wobec niego ze strony policjanta wspomnianych wyżej wypowiedzi, jak i odbiór ich przez oskarżonego – przy założeniu, że w ogóle padły z ust policjanta - polegający na potwierdzeniu sprawstwa wbrew faktom. Niespójności i nielogiczności twierdzeń Z. S. oraz M. S. (2) na temat

braku zaangażowania K. R. w zdarzenie z udziałem W. B., Sąd I instancji poświęcił tak dużo uwagi i miejsca w swoich rozważaniach, że powielanie ich obecnie nie miałoby większego sensu, jakkolwiek, zaznaczyć trzeba, że argumentacja w tym zakresie jest całkowicie trafna. Nie ulega wątpliwości, że wersja wynikająca z wyjaśnień Z. S., mająca wspierać linię obrony K. R. (przyjętą począwszy od drugich w kolejności wyjaśnień) nie zasługiwała na uznanie jej za przekonującą. Sąd Okręgowy bardzo wyraziście i logicznie wykazał też brak rzeczywistej wiedzy o zaistniałym zdarzeniu po stronie świadka M. S. (2), którego relacja w zakresie niemal wszystkich etapów jego rzekomej bytności tamtego w dnia w M., nie tylko nie korespondowała należycie z wypowiedziami Z. S. i K. R., ale wręcz ujawniła jej

fikcyjny charakter (dostrzeżone przez Sąd I instancji nieumiejętność opisu miejsca zdarzenia, czy też eksponowanie zachowania pokrzywdzonego, które de facto nie miało miejsca).

Pierwszoinstancyjna ocena dowodów, jako czyniąca zadość ustawowym wymogom określonym w art. 7 kpk, niezbędnym do uznania jej za ocenę swobodną, a zatem nie będącą dowolną – zasługiwała na pełną aprobatę. Wbrew sugestii apelującego, nie ujawniły się w tej sprawie takie wątpliwości, które byłyby nieusuwalne i wymagałyby zastosowania do nich zasady in dubio pro reo. obrońca powołał się wprawdzie na wątpliwości „bardzo liczne”, jednakże nie skonkretyzował ich nawet w niewielkim zakresie, dlatego dalsze rozważania w tej mierze byłby bezprzedmiotowe.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd I instancji, opierając się na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym – wbrew zarzutowi obrońcy - okazały się również trafne

i zasługujące na pełną akceptację. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, który obdarzony został przymiotem wiarygodności, aktywny udział K. R. w pobiciu W. B., nie może budzić żadnych wątpliwości. Nie tylko zadał on pokrzywdzonemu cios w szyję, ale też uczestniczył w kopaniu leżącego już pokrzywdzonego. Odmienne w swej wymowie twierdzenia samego oskarżonego, wspierane relacjami Z. S., a także M. S. (2) – które analogicznie, jak wersja oskarżonego - nie spełniają warunków logiczności, spójności ani też racjonalnej konsekwencji, słusznie zostały z tej racji odrzucone przez sąd meriti, a tym samym nie stanowiły podstawy do odpowiadającego rzeczywistości zrekonstruowania zaistniałych wówczas faktów.

Ocena prawna zachowania oskarżonego podjętego w stosunku do pokrzywdzonego, nie budzi żadnych zastrzeżeń. Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, że realiach tej sprawy opinie biegłych medyków sądowych mają w istocie znaczenie tylko pomocnicze, zaznaczając, iż

w tym przypadku nie jest możliwe przypisanie każdemu z uczestników pobicia, spowodowania konkretnych obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Całkowicie słusznie zwrócił uwagę na to, że sposób zadawania ciosów, ich lokalizacja w obrębie ciała oraz wielość ciosów i kopnięć, wytworzyły stan narażenia pokrzywdzonego na skutki, o jakich mowa w art. 158 § 1 kk. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, aby podważać trafność rozumowania, że w tym przypadku między innymi działania oskarżonego, naraziły W. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk, czy nawet na niebezpieczeństwo utraty życia. Sąd I instancji słusznie zaakcentował takie zwłaszcza okoliczności jak to, że podczas zdarzenia były zadawane pokrzywdzonemu ciosy w głowę, w której zlokalizowane są organy istotne z punktu widzenia życia i zdrowia człowieka oraz że miało miejsce kopanie pokrzywdzonego po całym ciele, wskutek czego bardzo łatwo mogło nastąpić poważne uszkodzenie istotnych narządów wewnętrznych. Nie ulega wątpliwości, iż w rozpatrywanym przypadku, wskazane wyżej działania były także udziałem K. R., te zaś, których osobiście nie realizował były przez niego w pełni akceptowane. Tego rodzaju ustalenia i oceny były w zupełności wystarczające do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu z art. 158 § 1 kk. Wbrew pogładowi obrońcy, nie stoi temu na przeszkodzie fakt, że według opinii biegłych medyków sądowych, obrażenia ciała doznane przez W. B. odpowiadają tym, które określone zostały w art. 157 § 2 kk, albowiem – jak zaznaczono już wcześniej – nie wchodzi tu w grę indywidualna odpowiedzialność oskarżonych za spowodowanie skutku takiego rodzaju, lecz odpowiedzialność karna za narażenie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania obrażeń ciała określonych w art. 156 § 1 kk lub na niebezpieczeństwo utraty życia, trzeba bowiem mieć na uwadze fakt, że istotę przestępstwa określonego w art. 158 § 1 kk stanowi wskazany wyżej stan narażenia. Wszystkie związane z tym okoliczności Sąd I instancji poddał należytej rozwadze i ocenie, dochodząc w rezultacie do słusznej konkluzji, iż K. R. wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 158 § 1 kk.

Poddając w dalszej kolejności ocenie rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kary, Sąd Apelacyjny uznał, że jest ono w stosunku do K. R. nadmiernie surowe, a przy tym nie w pełni zasadnie kara orzeczona wobec niego jest co do wymiaru identyczna z karą wymierzoną za ten czyn współoskarżonemu Z. S., którego zarówno rola w tymże zdarzeniu, jak i wcześniejsza karalność przedstawiają się w dość istotnej mierze odmiennie od analogicznych

okoliczności charakteryzujących sytuację K. R.. Jeśli zważy się zatem, na okoliczności zdarzenia zaistniałego w dniu 27.10.2011 r. to dostrzec trzeba, że Z. S. był zdecydowanie bardziej

agresywny w stosunku do pokrzywdzonego, aniżeli K. R., albowiem nie tylko wypowiedział pod adresem W. B. szereg obelżywych słów, wyrażając w ten

sposób pretensje związane z wcześniejszą interwencją Policji, ale też on jako pierwszy zadał cios pokrzywdzonemu, inicjując w ten sposób stosowanie wobec niego przemocy fizycznej. Jeśli natomiast chodzi o wcześniejszą karalność, to chociaż obaj sprawcy dopuścili się czynu z art. 158 § 1 kk w warunkach powrotu do przestępstwa, to jednak bardziej obciążające warunki – recydywa wielokrotna specjalna – dotyczyły tylko Z. S.. Z tych względów, Sąd Apelacyjny uznał, iż w stosunku do K. R. należało orzec karę w niższym wymiarze aniżeli wobec współsprawcy i mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, obniżył tę karę do wymiaru 1 roku pozbawienia wolności, uznając, iż w takim kształcie uwzględnia ona należycie stopień winy K. R., społeczną szkodliwość przypisanego mu czynu, powrót do przestępstwa, niskie pobudki działania i brak wyraźnych okoliczności łagodzących. Jako kara o charakterze izolacyjnym, a zatem odpowiednio dolegliwa, czyni też zadość względom prewencji indywidualnej i należycie winna oddziaływać na społeczeństwo.

Całkowicie słuszne okazały się zastrzeżenia obrońcy dotyczące rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za obronę z urzędu K. R.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło w tym przypadku do jakiegokolwiek zawinionego zaniedbania w zakresie realizacji obowiązków obrończych przez adw. G. K.. Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o wyznaczeniu go obrońcą z urzędu wymienionego wyżej oskarżonego, adwokat ten podjął stosowne czynności, zmierzając do nawiązania bezpośredniego kontaktu z oskarżonym. Nieuzyskanie zezwolenia na widzenie przed rozprawą wyznaczoną na dzień 3 lipca 2012 r. nie było w żadnym wypadku efektem zawinięcia obrońcy, analogicznie jak złożenie wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 3 lipca 2012 r., zwłaszcza, że analogiczny wniosek złożył również oskarżony, powołując się na brak wcześniejszego kontaktu z obrońcą. Trudno podważyć twierdzenie, iż obrońca (aplikant adwokacki) przybył na rozprawę tamtego dnia przygotowany odpowiednio do wykonywania swoich obowiązków. Nie sposób też doszukać się różnic w zakresie aktywności obrończej obrońców obu oskarżonych występujących na rozprawie w dniu 03.07.2012 r. Całokształt wskazanych wyżej okoliczności, już tylko pobieżnie tu przytoczonych, ale rzetelnie zaprezentowanych przez obrońcę w apelacji, doprowadził do wniosku o konieczności podwyższenia wynagrodzenia zasądzonego od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu przez Sądem I instancji do kwoty 1.180,80 zł, a zatem powiększenia tego wynagrodzenia w stosunku do przyznanego

zaskarżonym wyrokiem o należność za jeden dodatkowy termin (20% stawki minimalnej w kwocie 600 zł, to jest 120 zł + 23% podatku VAT).

Mając na uwadze przedstawioną argumentację, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, w pozostałej części, utrzymując to orzeczenie w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. wynagrodzenie w kwocie 738 zł wraz z podatkiem VAT - za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, które na rzecz Skarbu Państwa winien uiścić oskarżony, orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).